

JAKUB-IZRAEL

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 28 maja

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rdz 32,22-31; Oz 12,4-5; Jr 30,5-7; Rdz 33,1-20; 34,30-35,29.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Wtedy rzekł: Nie będziesz już nazywał się Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi i zwyciężyłeś” (Rdz 32,28).

Historia rodu Jakuba trwa nadal, a z nią jego wzloty i upadki. W tej historii objawiają się ręka Boga i Jego wierność obietnicom przymierza.

W tym tygodniu podążamy śladem Jakuba po tym, jak opuścił on dom Labana i wyruszył w rodzinne strony na spotkanie z Ezawem, którego niegdyś oszukał. Co zrobi teraz jego skrzywdzony brat?

Na szczęście dla Jakuba, gdy drżał z trwogi w oczekiwaniu na spotkanie z Ezawem, Bóg jego ojców ponownie ukazał się mu nocą, która stała się zapowiedzią tego, co nazwano później *czasem trwogi Jakubowej* (zob. Jr 30,5-7). Tej nocy Jakub, oszust, stał się Izraelem, a nowe imię oznaczało nowy początek, który miał prowadzić do powstania narodu dziedziczącego to imię.

Mówiąc innymi słowy, bez względu na to, co się wydarzyło, historia patriarchów i ich rodzin została przedstawiona w *Piśmie Świętym* po to, by uświadomić nam, że Bóg jest wierny i wypełni to, co obiecał, nawet jeśli czasami wydaje się, że Jego lud robi wszystko, by to uniemożliwić.

Uwolnwszy się od Labana, Jakub wkrótce przeżył niezwykle doświadczenie z Bogiem. Wiedząc, że jego brat Ezaw wyszedł mu na spotkanie, „a jest z nim czterystu mężów” (Rdz 32,6), Jakub modlił się gorliwie do Boga, wyznając:

— „Niegodny jestem wszystkich dowodów łaski i wszystkich objawów wierności, jakie okazałeś słudze twemu” (Rdz 32,10).

Rzeczywiście zrozumiał w końcu, na czym polega łaska. Jak Bóg odpowiedział na jego modlitwę?

Przeczytaj Rdz 32,22-31 oraz Oz 12,4-5. Jakie duchowe znaczenie ma to niezwykle zdarzenie?

Jakub był załamany tym, co nieuchronnie go czekało, więc gdy zrobił wszystko, co mógł, by ochronić swoją rodzinę, zatrzymał się na nocleg. Nocą został nagle zaatakowany przez *pewnego męża* (zob. Rdz 32,24). Użyte tu hebrajskie słowo może zawierać sugestię wskazującą na obecność Boga (zob. Iz 53,3). Daniel użył tego samego słowa w odniesieniu do Michała, Niebiańskiego Kapłana (zob. Dn 10,5). Słowa tego użył także Jozue, mówiąc o Wodzu Wojsk Pana, którym był sam Pan/Jahwe (zob. Joz 5,13-15).

W czasie walki Jakub musiał sobie zdać sprawę z tego, że zмага się z samym Bogiem, stąd jego słowa:

— „Nie puszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz” (Rdz 32,26).

Jakub ze wszystkich sił trzymał się Boga i nie zamierzał Go wypuścić, gdyż żarliwie pragnął przebaczenia i pojednania z Bogiem.

„Jakub w pełni uświadomił sobie błąd, jaki popełnił, gdy oszustwem próbował zdobyć prawo pierworództwa. Nie ufał Bożym obietnicom, ale starał się swoimi wysiłkami dokonać tego, co Bóg uczyniłby w swoim czasie i na swój sposób”³⁶.

Na dowód udzielenia mu przebaczenia jego imię zostało zmienione. Pierwsze imię było przypomnieniem jego grzechu, ale drugie miało upamiętniać jego zwycięstwo. Bóg powiedział:

— „Nie będziesz już nazywał się Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi i zwyciężyłeś” (Rdz 32,28).

Jakie jest twoje doświadczenie w zmaganiach z Bogiem? Co to znaczy zmagać się z Bogiem i dlaczego czasami ważne jest to, byśmy przeszli takie doświadczenie?

³⁶ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 137.

Z miejscowości Peniel, co znaczy: *oblicze Boga* (zob. Rdz 32,30), gdzie Jakub spotkał się z Bogiem, patriarcha wyruszył na spotkanie z bratem. Po ponad dwudziestu latach rozłąki Jakub ujrzał Ezawa nadchodzącego na czele czterystu wojowników (zob. Rdz 33,1). Jakub był zaniepokojony tym, więc uczynił wszystko, co mógł, by przygotować siebie i swoją rodzinę na to spotkanie.

Przeczytaj 33. rozdział *Księgi Rodzaju*. Jaki związek zachodzi między doświadczeniem Jakuba związanym z ujrzeniem oblicza Boga w miejscowości Peniel a doświadczeniem patriarchy związanym ze spotkaniem z jego bratem? Co wynika z tych dwóch zdarzeń dla naszej więzi z Bogiem i więzi z *braćmi i siostrami*, kimkolwiek oni są?

Jakub siedmiokrotnie pokłonił się swojemu bratu (zob. Rdz 33,3) i kilka razy nazwał go swoim *panem* (zob. Rdz 33,8.13.15), siebie zaś nazywając jego *ślugą* (zob. Rdz 33,5; por. Rdz 32,4.18.20). Siedem pokłonów Jakuba nawiązuje do siedmiu błogosławieństw jego ojca (zob. Rdz 27,27-29). Kłaniając się Ezawowi, Jakub niejako zrzekał się udzielonego mu błogosławieństwa:

— „Niechaj ci pokłon oddają narody” (Rdz 27,29).

Jakub zachowywał się tak, jakby pragnął spłacić dług wobec swojego brata i zwrócić błogosławieństwo, które mu wykradł (zob. Rdz 33,11). Gdy Ezaw ujrzał swojego brata, niespodziewanie wybiegł mu na spotkanie i, zamiast rzucić się na niego i pozbawić go życia, „rzucił mu się na szyję i ucałował go; i rozplakali się” (Rdz 33,4).

Potem Jakub powiedział Ezawowi:

— „Oglądałem oblicze twoje, jak się ogląda oblicze Boga” (Rdz 33,10).

Powodem tego niezwyklego oświadczenia Jakuba było to, że zrozumiał, iż Ezaw naprawdę mu przebaczył. Hebrajski czasownik *racah*, przetłumaczony jako *przyjąć łaskawie* (zob. Rdz 33,10), jest teologicznym terminem odnoszącym się do ofiary, która jest *przyjemna* Bogu, a zatem oznacza Boże przebaczenie (zob. Kpł 22,27; Am 5,22).

Doświadczenie przez Jakuba Bożego przebaczenia w miejscowości Peniel, gdzie ujrzał on oblicze Boga, powtórzyło się teraz w przebaczeniu udzielonym mu przez jego brata, tak iż Jakub porównał spotkanie z bratem do ujrzenia oblicza Boga. Patriarcha przeżył drugi raz doświadczenie z Peniel — pierwsze było przygotowaniem na drugie. Jakub otrzymał przebaczenie od Boga, a potem także od brata. Z pewnością musiał po tym lepiej rozumieć znaczenie łaski.

Czego nauczyłeś się o łasce z tego, gdy inni (poza Bogiem) okazali ci przebaczenie?

Gdy Jakub pojednał się z bratem, pragnął w spokoju osiedlić się w Kanaanie. Hebrajskie słowo *szalem*, przetłumaczone jako *szczęśliwie* (zob. Rdz 33,18), a pochodzące od słowa *szalom* (*pokój*), po raz pierwszy zostało użyte w odniesieniu do powrotu Jakuba do Ziemi Obiecanej.

Jakub zakupił kawałek ziemi od mieszkańców kraju (zob. Rdz 33,19) i zbudował ołtarz, okazując wiarę i mając świadomość całkowitej zależności od Boga. Składając tam ofiary, oddawał cześć Bogu.

Po raz pierwszy w swoim życiu Jakub-Izrael stanął wobec problemów związanych z osiedleniem się wraz z rodziną w kraju, do którego przybył. Podobnie jak to było z Izaakiem i Abimelechem w Gerarze (zob. Rdz 26,1-33), Jakub także próbował ułożyć sobie swoje sprawy z Kananejczykami.

Przeczytaj 34. rozdział Księgi Rodzaju. Co udaremniło plany Jakuba dotyczące spokojnego życia w Kanaanie?

Historia tych tragicznych wydarzeń świadczy o niejednoznaczności charakterów i postępowania uczestniczących w nich osób. Sychem, który nie umiał zapanować nad sobą i zgwałcił Dinę, okazał się jednocześnie szczerym i miłującym ową dziewczynę młodzieńcem, pragnącym wynagrodzić wyrządzoną krzywdę. W tym celu zgodził się wraz z mężczyznami ze swojego plemienia poddać się obrzędowi obrzezania.

Tymczasem Symeon i Lewi, którzy występowali jako obrońcy Boga i Jego przykazań, tak iż wykluczali małżeństwo z Kananejczykami (zob. Kpł 19,29), uciekli się do kłamstwa i podstępny (zob. Rdz 34,13), by dopuścić się morderstwa i rabunku (zob. Rdz 34,25-27). Ich postępowanie było nie tylko pozbawione podstaw (dlaczego nie ukarali jedynie gwałciiciela?), ale mogło też ściągnąć na ród Jakuba śmiertelne niebezpieczeństwo.

Jakub pragnął jedynie spokoju. Gdy doszło do niego, że jego córka została zgwałcona, nie wiedział, co powiedzieć (zob. Rdz 34,5). Jednak gdy doniesiono mu, co zrobili jego synowie, wprost zgniał ich, uświadamiając im, jakie mogą być konsekwencje ich czynu:

— „Sprowadziliście na mnie nieszczęście i hańbę w oczach mieszkańców tej ziemi, Kananejczyków i Peryzyjczyków, a przecież ja mam mało ludzi, i gdy oni zbiorą się przeciwko mnie, pobiją mnie i zginę ja i dom mój” (Rdz 34,30).

W historii Jakuba raz po raz spotykamy się z podstępem i oszustwem, jak również przejawami dobroci i łaskawości. Co mówi to nam o ludzkiej naturze?

Przeczytaj Rdz 34,30-35,15. Czego możemy się dowiedzieć z tych wydarzeń o prawdziwym oddawaniu czci Bogu?

Po tym, jak Jakub zrozumiał, że jego pokój z Kananejczykami został zagrożony i skarcił swoich dwóch synów (zob. Rdz 34,30), Bóg polecił mu opuścić Sychem i wrócić do Betel, by tam odnowić przymierze. Powiedział mu, że gdy dotrze na miejsce, ma zbudować ołtarz.

Pierwsze, co zostało zapisane po tym poleceniu Boga, jest nakaz Jakuba skierowany do jego domowników, by pozbyli się kananejskich bożków, które zabrali z Sychem, oraz bożków domowych wykradzonych przez Rachelę (zob. Rdz 31,19.32). Miało to bezpośredni związek z odnowieniem przymierza z Bogiem.

Domownicy Jakuba posiadali i czcili owe bożki wbrew patriarsze, który czcił wyłącznie Boga. Aby uniknąć wpływu Kananejczyków, Jakub nie tylko musiał opuścić Sychem, ale także pozbyć się bożków ze swojego obozu i oduczyć swoich domowników oddawania im czci.

Proces skrucy składa się nie tylko z fizycznego przeniesienia się w inne miejsce czy zamiany jednego Kościoła na inny. Z Bożą pomocą musimy oczyścić serca z bałwochwalstwa bez względu na to, gdzie mieszkamy, gdyż bożkiem może być wszystko, co czcimy bardziej niż Boga.

Gdy Jakub okazał posłuszeństwo Bogu i postąpił zgodnie z Jego nakazem, Bóg zainterweniował i „przyszedł od Boga strach” (Rdz 35,5) na okoliczne ludy, tak iż nikt nie ośmielił się zaatakować patriarchy. Dzięki temu Jakub mógł oddawać Bogu cześć, „on i wszyscy jego ludzie” (Rdz 35,6), co sugeruje, że zgoda w rodzinie została przywrócona. Jakub nazwał to miejsce El-Betel na pamiątkę swojego snu o drabinie jako znaku łączności nieba z ziemią, zerwanej na pewien czas, a teraz odnowionej.

Akcent został tu położony na Boga z Betel, a nie samo miejsce. Ta osobista nuta pojawia się ponownie, gdy Bóg przypomina Jakubowi o jego imieniu Izrael (zob. Rdz 35,10) i podwójnej obietnicy związanej z tym błogosławieństwem. Błogosławieństwo udzielone Jakubowi oznacza po pierwsze płodność — wydanie na świat w przyszłości mesjańskiego potomka i danie początku wielu narodom (zob. Rdz 35,11), po drugie zaś wskazuje na Ziemię Obiecana (zob. Rdz 35,12).

W jaki podstępny sposób bałwochwalstwo wkrada się w nasze serca i co możemy zrobić, żeby temu zapobiec?

Przeczytaj Rdz 35,15-29. Jakie inne nieszczęścia spotkały Jakuba w jego rodzinie obciążonej różnymi problemami?

Gdy Jakub opuścił Betel, trzy powiązane ze sobą zdarzenia nastąpiły podczas ostatniego etapu jego podróży do Ziemi Obiecanej — urodził się jego ostatni syn, umarła Rachel, a Ruben, pierworodny syn Jakuba, dopuścił się cudzołóstwa z jedną z konkubin Jakuba. Nie wiemy, dlaczego Ruben to zrobił. Być może chciał w ten sposób znieważać narodziny ostatniego syna Jakuba i pamięć o Racheli. Nie możemy być tego pewni.

Narodziny ostatniego syna Jakuba wiążą się z Betlejem (zob. Rdz 35,19), które leży w granicach Ziemi Obiecanej. Tak więc narodziny te były pierwszym wypełnieniem obietnicy Boga dla przyszłego Izraela. Położna w proroczych słowach zwróciła się do Racheli, podobnie jak niegdyś Bóg do Abrahama: — „Nie bój się” (Rdz 35,17; por. Rdz 15,1).

Jakub zmienił imię syna z tego, jakie nadała mu umierająca Rachel — Ben-Oni, co znaczy: *syn mojego smutku*, wyrażającego jej ból — na Beniamin (*syn południa*), imię przypuszczalnie oznaczające kierunek południowy i wyrażające nadzieje dotyczące Ziemi Obiecanej i tego wszystkiego, co Bóg uczyni dla swego ludu w tej ziemi.

W tym czasie Ruben dopuścił się cudzołóstwa z Bilhą, nałożnicą Jakuba i służącą Racheli (zob. Rdz 35,25; 30,3). Nie wiemy, dlaczego Ruben uczynił coś tak skandalicznego. Świadczy to jedynie o tym, jak daleko zaszła demoralizacja ludzkości.

Może się to wydawać dziwne, że Jakub nie zareagował na ten okropny występpek, gdy się o nim dowiedział (zob. Rdz 35,22). Być może ufał Bogu, że wypełni On swoje słowo wbrew grzechowi i złu, jakie czasami nękały jego rodzinę.

Taka lekcja wiary jest ukazana w historii dwunastu synów Jakuba, którzy mieli się stać przodkami narodu izraelskiego (zob. Rdz 35,22-26). Nie byli oni najmiłszymi i najszlachetniejszymi ludźmi na ziemi. Jednak wbrew problemom i zaburzeniom oraz oczywistemu złu, takiemu jak cudzołóstwo Rubena z Bilhą, wola Boga miała się wypełnić w rodzinie Jakuba, jakkolwiek daleka była ona od doskonałości.

Wbrew ludzkim błędom ostateczne Boże zamierzenia zostaną spełnione. Wyobraź sobie, co by było, gdyby ludzie współdziałali z Bogiem i byli Mu posłuszni. O ileż łatwiej — bez tak wielkiego cierpienia, stresów i opóźnień — wola Boża zostałaby spełniona!

DO DALSZEGO STUDIUM

„Doświadczenie Jakuba w czasie (...) nocy zmagania i udręki przedstawia próbę, przez którą musi przejść lud Boży tuż przed powtórным przyjściem Chrystusa. (...).

Takie będzie doświadczenie ludu Bożego w jego ostatnim boju z mocami zła. Bóg podda próbę wiarę, wytrwałość i ufność wiernych w Jego moc, która może ich wyzwolić. Szatan będzie usiłował przestraszyć ich myślą, że ich przypadek jest beznadziejny, że ich grzechy są zbyt wielkie, by mogły zostać przebaczone. Będą głęboko odczuwać swoje wady; i gdy będą przeglądać swoje życie, ich nadzieje osłabną. Pamiętając jednak o wielkości Bożego miłosierdzia i o swej szczerzej skrusze, będą powoływać się na obietnice, które Bóg za pośrednictwem Chrystusa dał bezradnym i skruszonym grzesznikom. Ich wiara nie załamie się, chociaż ich modlitwy nie zostaną wysłuchane natychmiast. Uchwycą się mocy Bożej, tak jak Jakub uchwycił się Anioła, i powiedzą:

— »Nie puszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz« (Rdz 32,26). (...).

Jednak historia Jakuba jest zapewnieniem, że Bóg nie odrzuci tych, którzy zostali zwiedzeni do grzechu, ale wrócili do Niego w prawdziwej skrusze. To przez poddanie się i ufną wiarę Jakub zyskał to, czego nie mógł zyskać dzięki walce o własnych siłach. W ten sposób Bóg nauczył swego sługę, że jedynie Boża moc i łaska mogą dać mu błogosławieństwo, którego pragnął. Tak będzie i z tymi, którzy będą żyć w czasach końca. Gdy ze wszystkich stron grozić im będzie niebezpieczeństwo, a rozpacz ściśnie duszę, muszą polegać wyłącznie na zasługach odkupienia. Sami z siebie nie możemy nic uczynić³⁷.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Dlaczego słabość Jakuba była okazją do okazania łaski przez Boga? Jak doświadczenie Jakuba ma się do stwierdzenia Pawła: „Kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny” (2 Kor 12,10)?

2. Dlaczego *Biblia* ukazuje tak dużo okropnych szczegółów z życia wielu opisywanych postaci? Jaki wniosek z tego wynika? Czego możemy się z tego dowiedzieć?

3. Zastanów się nad sprawą bałwochwalstwa. Jakim bożkom najczęściej oddaje się cześć w naszej kulturze i naszej cywilizacji? Jak możemy się upewnić, że nie wielbimy niczego i nikogo oprócz Boga?

³⁷ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 138-140. Przeczytaj także rozdział *Noc zmagania*, w: tamże, s. 135-140.